

Reforma słów



MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA

Reforma słów

Janowi Gwalbertowi Pawlikowskiemu, juniorowi — ofiarowuję

Ja, kochająca polską mowę,
widzę w niej z bólem braków dużo...
i choć niejedni się oburzają,
wprowadzę w nią
reformy nowe.

W wyrazach głębszy sens odkrywam,
odkurzam sekret
dawnych znaczeń,
aby ta mowa, wiecznie żywa,
brzmiała wciąż pięknie,
wciąż inaczej!

Więc RZECZOWNIKIEM zwę tragarza,
a SZATANAMI
zwykłych krawców.
Wyrazem BACHOR zaś wyrażam
Bacha najlepszych wykonawców.

Rozwód powinien brzmieć:
WESELE,
a złodziej — jakżeż, jak nie
BUCHAJ?
WIERZBĄ znów wiarę zwę nieśmiele,
słowo: PASIBRZUCH znaczy: kucharz.

HYCEL: — skoczek,
MASZTALERZ: — lokaj,
BARAN: — atleta w barach tęgi,
KOSZULE: — panny te urocze,
które koszami dają cięgi.

PRAŁAT: — piorący syna ojciec:
(tak mowę się udoskonala!)
a żonę, gdy na bale chodzić
pragnie za wiele —
zowią: BALAST.

CHORAŻY: — pacjent,
PROSIĘ: — żebrak,
a słowo BOA
tchórz oznacza.
Słowo: kominiarz w PIECUCH przebrać
zdążyłam, szczęściem, jeszcze na czas.

PODRÓŻ jest to, co podrożało,
a KRAJCZYM
zowią patriotę.
WYJAZD: psa na łańcuchu żalść,
a CŁO — nie powiem, mniejsza o to!

Tę, która płacze, nazwę BECZKA —
a SKORKIEM znów: motocyklistę —
snoba — CHRABĄSZCZEM zwijmy raczej,
a MATNIA —
poród, oczywiście.

NALEŚNIK
zamiast leśniczego —
brzmi apetycznie,
w pamięć wrasta,
zaś rozrzutnika bezwstydnego
zwę WYDRWIGROSZEM —
no i basta.

KRYTYK:
bezpiecznie kryty człowiek,
POCIĘGLE —
nazwę konduktorów,
BRAT — jednym słowem — ten, co bierze!
SAMIEC: pustelnik z głębi boru.

I tak nocami, wieczorami,
projekt
reformy słów układam,
pracuję — wyczerpana, blada,
lecz zbożnie!
to przyznajcie sami!

„Cyrulik Warszawski”, listopad 1929

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pawlikowska-jasnorzewska-reforma-slow>

Tekst opracowany na podstawie: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, *Poezje. 2*, zebrała Matylda Wiśniewska, przedmową opatrzył Adam Mauersberger, "Czytelnik", Warszawa 1958.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Stefańska, Paweł Koziol.

Publikację wsparli i wsparły: ZCh, srocza, Nelka, Agnieszka, glnk, Karol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.